

**IGNACY  
KRASICKI**

POCHWAŁA  
WIEKU

Ignacy Krasicki  
**Pochwała wieku**

«Public Domain»

## **Krasicki I.**

Pochwała wieku / I. Krasicki — «Public Domain»,

Ciesz się klasyką! Miłego czytania!

# Содержание

Конец ознакомительного фрагмента.

7

## Ignacy Krasicki Pochwała wieku

„Lepiej teraz niż przedtem”. „Dlaczego?” „Bo lepiej.  
To dowód oczywisty. Świat się coraz krzepi.  
Nabrał z laty rozumu, a im bardziej stary,  
Tym dzielniej zeszy<sup>1</sup>, co go szpeciły, przywary”.  
„Ale dlaczego lepiej?” „Dlatego że byli  
Lepsze syny od ojców, co nas poprawili”.  
„Więc zmyślał ów Horacy<sup>2</sup>?” „Zmyślał”. „Toć i wierzę”.  
„Człowiek przedtem był prosty i dziki jak zwierzę,  
Dziś jest istność rozumna, ale jak rozumna!  
Z szkół, z obozu, z warsztatu, nawet i od gumna  
Wszystko tchnie wytwornością, wszystko się zwiększyło<sup>3</sup>.  
Zgoła zawždy dziś lepiej, niżli wczoraj było”.  
„Ale przecież o świecie zła się wieść roznosi,  
Powiadają, że się coś popsulo u osi<sup>4</sup>  
Stąd już lato nie lato, a zima nie zima”.,  
„Bajki, powieści godne mamek lub pielgrzyma,  
Nawet i kalendarza; ale to ogólnie.  
Chcesz, abym lepszosc naszą dowodził szczególnie?”  
„Zgoda”. „Więc... ale skądże wywodzić pochwały,  
Na przykład nasze pisma – to oryginały.  
I choć czasem zdaje się, iż dawnych skradamy,  
Gdy im czyniem ten honor, wtenczas poprawiamy.  
Drzemał Homer niekiedy<sup>5</sup> – fraszka zadrzemanie,  
My nie drzemiam, ale śpiem, lecz to nasze spanie  
Roi sny, których różność, wdzięki i wspaniałość  
W samej treści zawiera wszystką doskonałość.  
Żółwim krokiem szły przedtem nauki kłopotne.  
My, orły wybujale, orły bystrolotne,  
Wzbiwszy pod same nieba rozpostarte skrzydła,  
Z góry patrząc widziemy treści i prawidła.  
Darmo się matka rzeczy<sup>6</sup> z swym działaniem kryła —  
Bystrość nasza zakąty ciemne wyśledziła;  
Darmo wyrok najwyższy granice oznaczył —

---

<sup>1</sup> *Tym dzielniej zeszy* – tym radykalniej zniknęły. [przypis redakcyjny]

<sup>2</sup> *Więc zmyślał ów Horacy* – zapewne uwaga Krasickiego odnosi się do ww. 45–48 p. 6 z III ks. *Pieśni* Horacego: „Z upływnym czasem wszystko na dół leci: / Gorszi po dziadach nastali rodzice, / Rodziców jeszcze przepisują dzieci, / A nasi, nie wiem, czym będą dziedzice.” (Przekład A. Naruszewicza, [w książce:] A. Naruszewicz, *Dzieła*, Warszawa 1778, t. IV, s. 87). [przypis redakcyjny]

<sup>3</sup> *zwiększyć się* – wydoskonalić się. [przypis redakcyjny]

<sup>4</sup> *się coś popsulo u osi* – współczesne kalendarze (por. satyrę *Żona modna*.) zamieszczały przy bałamutnych przepowiedniach pogody obszerne komentarze na temat rzekomego odchylenia się osi ziemskiej, co miało być przyczyną zaburzeń atmosferycznych, m. in. i w Polsce. [przypis redakcyjny]

<sup>5</sup> *Drzemał Homer niekiedy* – aluzja do słów Horacego z *Listu do Pizonów* (w. 359): Czasem i Homerowi zdrzytać się przychodzi, / Lecz w długiej dzieła pracy zasnąć się też godzi. – tzn., że nawet największym talentom zdarzają się momenty zniżenia lotu. (Q. Horatius Flaccus, *De arte poetica* [...] przekład Onufrego Korytyńskiego, Warszawa 1770, s. 19). [przypis redakcyjny]

<sup>6</sup> *matka rzeczy* – natura. [przypis redakcyjny]

Przeszedł człek, zdarł zasłonę i jawnie obaczył,  
Co było wiekom tajno. Więc sędzie dobrani,  
Každy, co jest, wychwała, a co było, gani,  
Przewraca dawnych mozół działania na nice,  
A rozpostarłszy bystre pojęcia<sup>7</sup> granice,  
W taki się lot zapuszcza, iż można by myślić,  
Jak co lepiej wynaleźć alboli określić.  
Ten jest odgłos zbyt częsty, ale czyli bacznych<sup>8</sup>,  
Czy prawdy głosicielów, czy błędów dziwacznych,  
Niech ci sądzą, co myślą, a myślą, jak trzeba.  
Pamięć, bystrość, pojęcie są to dary nieba.  
Ale ten skarb dierzających nie zawždy bogaci,  
Użycie go powiększa, użycie go traci.  
Czytał Szymon, wie, co, jak i kiedy się działo.  
Lecz na tym zasadzony zbyt dumnie, zbyt śmiało,  
Czyli się w piśmie uda do prozy, czy wierszy,  
Za siebie tylko patrzy i mniema, że pierwszy.  
Stąd wyroki i w stylu, i w zdaniach opacznych,  
Stąd nowe wynalazki systemów dziwacznych,  
Stąd starymi pogardza, innych mało ceni —  
Nie tak czynili, czynią prawdziwie uczeni.  
Wiek mało dla nauki, pomału przychodzi,  
Długo trzeba pracować, nim prace nadgrodzi,  
Ale też, choć niespieszna, obfita nadgroda.  
Co powie prawy mędrzec, wiek wiekowi poda.  
A te nasze światełka, co błyszczą dość jasno,  
Jak się w punkcie<sup>9</sup> rozświecą, tak w punkcie i zgasną.  
Tłum mędrców; przedtem ledwo znaleźć było w tłumie<sup>10</sup>

---

<sup>7</sup> *pojęcie* – pojmowanie, wiedza. [przypis redakcyjny]

<sup>8</sup> *baczny* – rozsądny, mądry. [przypis redakcyjny]

<sup>9</sup> *w punkcie* – natychmiast. [przypis redakcyjny]

<sup>10</sup> *przedtem ledwo znaleźć było w tłumie* – domyślnie: mędrca. [przypis redakcyjny]

## **Конец ознакомительного фрагмента.**

Текст предоставлен ООО «Литрес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на Литрес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.